

Ryszard Kenner

Szpalty pamięci : adw. Tadeusz Brodniewicz (1918-2006)

Palestra 51/9-10(585-586), 344-346

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ciećwierz, z którym Bohdan pozostawał w przyjacielskich relacjach. Pochylił się Sztandar Adwokatury Polskiej niesiony przez poczet sztandarowy młodzieży adwokackiej.

Tych kilka słów, dobrych wspomnień, nie pożegnania, ponieważ wedle mojej wiary świat żywych i umarłych jest jednością, z założenia nie ma być laurką. Śp. Bohdan Oziemski tego by nie zniósł. Był zbyt naturalny.

Takim Go zachowajmy w pamięci.

Andrzej Bąkowski

Adw. Tadeusz Brodniewicz (1918–2006)

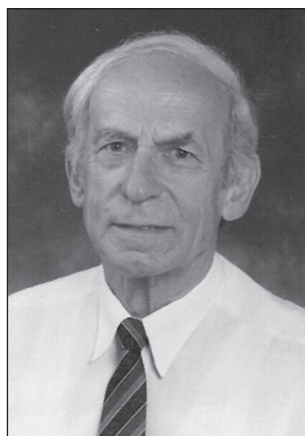
W dniu 15 marca 2006 r. łódzka adwokatura straciła Kolegę Adwokata Tadeusza Brodniewicza, wspaniałego człowieka, wielkiego patriotę, wybitnego prawnika i adwokata, działacza samorządu adwokackiego.

Adwokat Tadeusz Brodniewicz urodził się w 1918 r. w Sierakowie n. Wartą. Po ukończeniu gimnazjum w 1936 r. został przyjęty do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie.

W marcu 1939 r. w ramach częściowej mobilizacji III rocznika Szkoły Podchorążych skierowany został do 35. p.p. w Brześciu nad Bugiem. Z pułkiem tym początkowo jako adiutant dowódcy II batalionu, a następnie jako dowódca plutonu, od 1 września 1939 r. bezpośrednio uczestniczył w wojnie obronnej w okolicach Chojnic, Tucholi, w walkach nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej i w obronie Warszawy.

W końcowych dniach walk w Warszawie przydzielony został do 61. p.p. jako dowódca plutonu.

26 września 1939 r. został poważnie ranny i umieszczony w szpitalu im. św. Jana Bożego w Warszawie. Na początku października 1939 r., aby uniknąć umieszczenia w obozie jeńców wojennych – mimo niezagojonych ran – ucieka ze szpitala. Udaje się do Poznania, a następnie do rodzinnego Sierakowa, gdzie został aresztowany jako oficer



polski. Z aresztu zbiegł do tzw. Generalnej Guberni i zamieszkał w Milanówku. Wiosną 1940 r. po nawiązaniu kontaktów z oficerami Szkoły Podchorążych zaczął działalność konspiracyjną najpierw w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w AK. Aresztowany ponownie przy przekraczaniu granicy Generalnej Guberni, kolejny raz ucieka do Warszawy. Nadal działa w AK, szkoląc żołnierzy tej organizacji zbrojnej.

W okresie poprzedzającym Powstanie Warszawskie jako oficer kompanii AK „Le-war” wchodzi w skład VIII zgrupowania AK. W Powstaniu Warszawskim walczy w okolicach ulic Tamki, Traugutta i Kościoła św. Krzyża. W końcowej fazie Powstania dowodzi różnymi większymi oddziałami AK. Awansuje do stopnia porucznika.

Po upadku Powstania dostaje się do niewoli i umieszczony zostaje w Obozie w Lamsdorf a później w Oflagu II D w Gross Born, skąd w styczniu 1945 r. nastąpiła piesza ewakuacja do obozu w Sand Bostel. Po wyzwoleniu obozu przez wojsko brytyjskie przebywa w różnych szpitalach na terenie Niemiec. Do kraju wraca 23 marca 1946 r. i zaraz rozpoczyna studia prawnicze na UŁ. Po ukończeniu studiów w latach 1950–1953 odbył aplikację adwokacką i złożył egzamin adwokacki z wynikiem bardzo dobrym. Zawód adwokata rozpoczyna wykonywać 8 maja 1953 r., przez trzy lata w Zespole Adwokackim nr 2 w Łodzi, a następnie w Zespole Adwokackim nr 9 w Łodzi.

Był bardzo wszechstronnym i cenionym adwokatem. Do 1964 r. zawód łączy z pełnieniem obowiązków radcy prawnego w różnych jednostkach gospodarki. Zawsze cieszył się dużym uznaniem i sympatią.

W ciągu kilku kadencji, zgłaszany zawsze z sali, wybierany był w skład Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi, w której pełnił funkcje przewodniczącego komisji szkolenia aplikantów adwokackich, a także Rzecznika Dyscyplinarnego ORA. Był wychowawcą i nauczycielem wielu młodych adwokatów. Zawsze służył im pomocą w trudnych życiowych sytuacjach i przy rozwiązywaniu pierwszych problemów zawodowych. Był surowym, ale sprawiedliwym nauczycielem i sam był przykładem mądrego, uczciwego, serdecznego i prawnego człowieka. Przez wiele lat był wizytatorem Centralnego Zespołu Wizytatorów NRA.

Jako członek Związku Inwalidów Wojennych pełnił szereg różnych funkcji w Zarządzie Wojewódzkim Związku w Łodzi.

Po zaprzestaniu wykonywania zawodu adwokata w 1988 r. wraz z żoną czasowo zamieszkał w Wiedniu, gdzie mieszka jego córka Małgorzata, pracownik naukowy jednego z konserwatoriów na terenie Austrii.

W Wiedniu utrzymywał aktywne kontakty z miejscową Polonią oraz z polskim kościołem. Opracowywał różne publikacje o tematyce prawniczej i wojennej, drukując je zarówno w „Palestrze”, jak i w czasopiśmie kombatanckich. Cały czas zachował wyłącznie obywatelstwo polskie.

Często odwiedzał Łódź i Warszawę. Utrzymywał stałe kontakty z członkami Izby Łódzkiej i Okręgową Radą Adwokacką w Łodzi. Zawsze był dobrze zorientowany w aktualnych problemach adwokatury i Izby Łódzkiej.

Był zamiłowanym turystą. Do końca uprawiał pływanie i narciarstwo biegowe.

Odszedł od nas 15 marca 2006 r. Pochowany został 24 marca 2006 r. obok swej żony Zofii na cmentarzu Hietzinger Friedhof w Wiedniu.

Za udział w wojnie 1939–1945 i w Powstaniu Warszawskim, a także z tytułu wzorowego wykonywania zawodu adwokata i udziału w samorządzie adwokackim oraz w Związku Inwalidów Wojennych odznaczony był:

- jako oficer 35. p.p. WP – Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari,
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Medalem za Warszawę, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Odznaką Komitetu Międzyrodowiskowego AK, Odznaką Zasłużonego Działacza Związku Inwalidów Wojennych, Medalem „Pro Memoria”, i w 1999 r. – Odznaką Adwokatura Zasłużonym.

Adwokat Tadeusz Brodniewicz – zawsze serdeczny, pogodny i uczynny, najlepszy mąż, ojciec i kolega – na długo zostanie w pamięci przyjaciół i wszystkich, którzy Go znali.

Ryszard Kenner

Adw. Józef Dambek (1916–2001)

A był to niezwykle człowiek. Dzisiaj takie szlachetne postacie rzadko się spotyka. Adwokat Józef Dambek pochodził z wielodzietnej ubogiej rodziny z Pomorza. Był osobą wyjątkowo szlachetną, można powiedzieć, że był arystokratą wnętrza i ducha.

Urodził się 14 marca 1916 roku w Starym Targu na Pomorzu, a zmarł 6 grudnia 2001 r. w Krotoszynie.

W okresie przed II wojną światową był nauczycielem w Seminarium Ojców Franciszkanów w Kobylinie. W czasie wojny został aresztowany przez okupanta niemieckiego. Przetrzymany był w poznańskim ratuszu. Czasami wspominał tamte czasy.

Z tych wspomnień wynikało, że został zwolniony przez pomyłkę na skutek biurokratycznego chaosu. Razem z nim przetrzymywany był też profesor Winiarski. Profesor podtrzymywał ich na duchu, opowiadając anegdoty, czy też nucąc różnego rodzaju ludowe piosenki i przyśpiewki.

Bardzo musiały się one podobać Mecenasowi, bo później, przy okazji różnych uroczystości, sam śpiewał i opowiadał jednocześnie anegdoty. Styl Jego był niedościgniony w tej materii. Mówił i wesoło, i poważnie, tak, że nikt z Nim nie mógł się równać.